

Monika OŻÓG
(Głogów, PWSZ)

TERTULIAN I JEGO POGLĄDY NA SZTUKĘ PRZEDSTAWIENIOWĄ

„Następnie zakazując rzeźbienia wizerunków wszelkich stworzeń, czy to pod niebem latających, czy po ziemi chodzących, czy w wodach pływających, wskazał na przyczyny, mianowicie, zakazując istoty bałwochwalstwa. Dorzucił bowiem: «Nie będziesz im oddawał pokłonu i nie będziesz im służył» (Wj 20, 5). Natomiast wizerunek miedzianego węża, nakazany potem Mojżeszowi przez Pana, nie padał pod nazwę bałwochwalstwa, ale miał służyć za narzędzie do ratowania tych, których napastowały węże. A milczę na temat, czyją figurą był ten środek zaradczy. Tak było na przykład ze złotymi Cherubinami i Serafinami, wyrzeźbionymi nad Arką. Oczywiście, była to prosta ozdoba”¹.

Tertulian (ok. 155 – ok. 220) jest pierwszym pisarzem chrześcijańskim, który tak odważnie akcentuje znaczenie zakazu wyrażonego w drugim przykazaniu Dekalogu; podnosi również jego aktualność w Nowym Testamencie². W myśl tego prawa niedopuszczalne jest wytwarzanie bałwanów, czyli jakichkolwiek wizerunków, mających wyobrażać bądź zastępować Boga. Mimo owych zakazów, proceder ten był uprawiany od zawsze, w zależności od aktualnej sytuacji i poglądów, nasilając się lub malejąc. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania stanowiska Tertuliana wobec bałwochwalstwa, wizerunków bogów, a także kwestii materiału, z którego one były wykonywane.

Pisarz ten uważany jest za przeciwnika wszelkich obrazów, niezależnie od ich treści i przeznaczenia. Tezę tę wywodziło z jego początkowej sympatii, a następnie przynależności, do grupy montanistów – nieprzyjaciół kultury antycznej, odrzucających wszelkie objawy twórczości artystycznej i dramatycznej³.

¹ Tertullianus, *Adversus Marcionem* II 22, 1, CCL 1, 499, tłum. S. Ryznar, oprac. W. Myszor, PSP 58, 61.

² Por. Tertullianus, *De idololatria* 4, 1, CCL 2, 1103. „Propter hanc causam, ad eradicandam scilicet materiam idololatriae, lex divina proclamata (Exod. 20, 2; Levit. 26, 1; Deut. 5, 8): ne feceris idolum et coniungens (Exod. 20, 8), neque similitudinem eorum quae in caelo sunt et quae in terra et quae in mari, toto mundo eiusmodi artibus interdixit servis Dei”.

³ Por. V. Buchheit, *Tertulian und die Anfänge der christlichen Kunst*, RQ 69 (1974) 133-142; B. Przybyszewski, *Początki starożytności sztuki obrazowej*, „Folia Historiae Artium” 15

Nie możemy jednak stwierdzić z całą pewnością, że Tertulian zaczął potępiać sztukę dopiero po przystąpieniu do montanistów, ponieważ niektóre jego pisma, krytykujące bałwany i przedstawienia, pochodzą prawdopodobnie z okresu, kiedy do grupy tej jeszcze nie należał⁴.

Nowożytni badacze różnie wypowiadali się na temat poglądów pisarzy wczesnochrześcijańskich na temat obrazów, m.in. Tertuliana. W. Elliger stwierdził, że krytyka obrazów ze strony Tertuliana jest spowodowana jego zbyt rygorystycznym przestrzeganiem prawa⁵. Natomiast H. Koch sądził, że wg Tertuliana sztuka jest pożyteczna przy zdobieniu miejsc religijnych, natomiast niedopuszczalnym jest wykonywanie dla kościołów i cmentarzy posągów oraz obrazów kultowych wyobrażających Chrystusa, apostołów lub męczenników⁶. W jednym ze swoich dzieł Tertulian wyraża swój sprzeciw na widok kielicha ozdobionego przedstawieniem Dobrego Pasterza⁷. Problem stosunku Tertuliana do wizerunków podejmowany był także przez późniejszych uczonych – P.G. Van Der Nata⁸ oraz J.C.M. Van Windena⁹.

Tertulian sprzeciwia się nie tylko wykonywaniu podobizn, ale uważa, że nawet dbałość o ciało „jest fałszowaniem Bożej sztuki nadawania kształtów”¹⁰; podobnie napomina chrześcijanki, które niekiedy także dopuszczają się bałwochwalstwa, czyniąc z głowy ołtarz, na którym składają bożkom ofiarę z szafranu, używanego przez pogan w tym celu¹¹. Píše, że skoro Bóg zabrania nam wy-

(1979) 23-24; M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1979, 329.

⁴ Lata 197-202/3 to okres, kiedy Tertulian nie był jeszcze montanistą. Z tego przedziału czasowego pochodzą pisma *Apologeticus* oraz *De spectaculis*. Pismo *De idololatria* datowane jest różnie. Th. Klauser datuje je na 197 rok, por. Th. Klauser, *Sind der christlichen Oberschicht seit Mark Aurel die höheren Posten im Heer und in der Verwaltung zugänglich gemacht worden?* JbAC 16 (1973) 60-66. Natomiast S. Naskręt i P. Wygalak datują je na lata 208-210, por. *Wprowadzenie* w: Tertulian, *O widowiskach, O bałwochwalstwie*, tłum. S. Naskręt – A. Strzelecka, oprac. S. Naskręt – P. Wygalak, POK 28, Poznań 2005, 61.

⁵ Por. W. Elliger, *Die Stellung der alten Christen zu den Bildern in den ersten 4 Jahrhunderten*, Leipzig 1930; B. Wronikowska, *Poglądy Ojców Kościoła na sztukę w ciągu pierwszych dwóch stuleci istnienia Kościoła*, RTK 26 (1978) z. 4, 5-12; J.C. Kałużny, *Kościół a sztuka w Cesarstwie Rzymskim I-IV wieku*, w: *Charisteria Tito Górski oblata*, red. S. Stabryła – R.M. Zawadzki Kraków 2003, 61-84.

⁶ Por. H. Koch, *Die altchristliche Bilderfrage nach den literarischen Quellen*, Göttingen 1917.

⁷ Por. Tertullianus, *De pudicitia* 10, 12, CCL 2, 1301, tłum. K. Obyrczy, PSP 65, 218. „[...] będzie patronować ten odmalowany przez ciebie na kielichu pasterz, a mianowicie: właściciel domu publicznego i zarazem sakramentu chrześcijańskiego; słusznie jest on i bożyszczem pijaństwa i miejscem schronienia dla cudzołóstwa, postępującego zawsze za kielichem, z którego nic chętniej nie wypijasz, niż owcę drugiej pokuty”.

⁸ Por. P.G. Van Der Nat, *Observations on Tertullian's Treatise on Idolatry*, VigCh 17 (1963) 71-84.

⁹ Por. J.C.M. Van Winden, *Idolom and Idololatria in Tertullian*, VigCh 36 (1982) 108-114.

¹⁰ Tertullianus, *De spectaculis* 18, CCL 1, 243, tłum. S. Naskręt – A. Strzelecka, POK 28, 45.

¹¹ Por. Tertullianus, *De cultu feminarum* II 6, 2, CCL 1, 359, tłum. D. Sutryk, PSP 65, 48. „Cóż to za piękność, jeśli ze szkoda? Cóż za wdzięk, jeśli za nieczystością? Chrześcijanka włoży szafran na

konywania jakichkolwiek podobizn, to takie działanie nie może się podobać Bogu:

„Twórca prawdy nie kocha fałszu! Wszystko, co zmyślone, jest w Jego oczach wiarołomstwem”¹².

Według Tertuliana nie ma znaczenia materiał, z którego wykonuje się wizerunek. Człowiek uczynił świętość nie tyle z samego wizerunku człowieka, ile z materiału, z którego przedstawienia te są wykonywane¹³. Rzeczą paradoksalną dla Tertuliana jest fakt nadawania posągom cech kultowych, podczas gdy zostały one wykonane z tego samego materiału, co naczynia i sprzęty pospolitego użytku bądź nawet z tych przedmiotów.

Tertulian przypomina bezimiennie o ciekawym przykładzie kultu wizerunku, opisanym przez Herodota. Otóż – Amazys, król Egiptu z VI wieku p.n.e., postanowił zyskać sobie przychylność ludu (pochodził ze zwykłego, nie zasłużonego rodu). Ze swojej złotej miednicy, do której wraz z gośćmi spłukał, mył nogi i oddawał mocz, rozkazał zrobić posąg. Ten został wystawiony w miejscu publicznym. Okazało się, że znalazł on wielu czcicieli, którzy przychodzili i oddawali mu cześć. Wtedy król wyjawiał im pochodzenie owego boga. Ponieważ bili mu pokłony, nie pytając z czego powstał, tak samo i jego czcić powinni, nie zważając na to skąd pochodzi¹⁴. W pismach Tertuliana dostrzec można przekonanie o tym, że obiekty kultu powstają w wyniku zmiany swojego przeznaczenia i swojej użyteczności, poprzez nadanie im innego, nowego kształtu¹⁵. I odwrotnie: jeśli okazuje się, że potrzeba domowa jest ważniejsza od przedstawiń, to z takich bogów domowych wykonuje się rzeczy codziennego użytku np. garnuszek lub chochlę, w zależności od tego, w jakim ów sprzęt jest stanie¹⁶.

Tertulian, pochylając się nad zagadnieniem materiału, z którego wytwarzane są bożki, dochodzi do zaskakującej konkluzji: tworzywo pogańskiego boga może mieć także swój początek na szubienicy. Niektóre posągi powstają przecież z gliny znajdującej się w bezpośrednim otoczeniu krzyża lub pała, miejsca śmierci chrześcijan¹⁷. Obróbkę materiału w czasie powstawania takich posągów

glowę jak na ołtarz? Cokolwiek zwykle pali się ku czci ducha nieczystego, jeśli nie jest używane w słusznych, koniecznych i zbawiennych celach, do czego jest przeznaczone jako stworzenie boskie, może być uważane za ofiarę bałwochwalczą”.

¹² Tertullianus, *De spectaculis* 23, 5, CCL 1, 247, POK 28, 50.

¹³ Por. Tertullianus, *De idololatria* 3, CCL 2, 1102-1103, tłum. S. Naskręt – A. Strzelecka, POK 28, 74-75.

¹⁴ Por. Herodotus, *Historiae* II 172, tłum. S. Hammer: Herodot, *Dzieje*, Warszawa 2005, 165.

¹⁵ Por. Tertullianus, *Apologeticus* 12, 2, CCL 1, 102, tłum. J. Sajdak, POK 20, 59.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. tamże 12, 3, CCL 1, 110, POK 20, 59: „Na krzyżach i palach wieszacie chrześcijan. A któryż posąg nie powstaje z gliny, nalepionej dookoła krzyża lub pała? Więc na szubienicy ciało waszego boga ma swój początek”.

gów Tertulian przyrównuje zresztą do męczarni, których doświadczali przesładowani chrześcijanie:

„Oстрым żelazem obdzieracie boki chrześcijan: tymczasem we wszystkie członki waszych bogów daleko silniej wcinają się siekiery, heble i zdzieracze. Karki nadstawiamy: przed użyciem ołowiu, kleju i gwoździ bez głów leżą wasi bogowie. Napędzają nas na zwierzęta drapieżne: z pewnością na te, które wy dajecie do orszaku Libera, Cybeli i Celestis. Pałą nas ogniem: to samo z nimi się dzieje, i to od pierwszej formy. Skazują nas do kopalni: stamtąd mają początek bogowie wasi [posągami z kamienia lub marmuru]. Wyganiają nas na wyspy: zwykle na wyspie jakiś bóg wasz albo się rodzi, albo umiera”¹⁸.

Jednocześnie pisze, iż bogowie ci nie odczuwają krzywd i poniżenia podczas produkcji, podobnie jak nie mogą czuć dowodów czci:

„Jeśli posągów i zimnych obrazów, równie martwych jak umarli, których przedstawiają, my nie czcimy, a jedynie jaskółki, myszy i pająki mają dla nich zrozumienie, [...] to czy możliwe jest, byśmy obrażali tych, o których jesteśmy pewni, że nie istnieją wcale? Co nie istnieje, nic od nikogo uciepieć nie może, ponieważ nie istnieje”¹⁹.

Swoją pogardę dla sztuki Tertulian przenosi na jej twórców, rzeźbiarzy i malarzy. Uważa, że oni sami wraz z talentem, który posiadają, zostali zesłani przez diabła²⁰. Na potępienie zasługują nie tylko czciciele, ale i wytwórcy bałwanów:

„Każdą niegodziwość, której przyczyną jest bałwochwalstwo, należy poczytać również za grzech twórcy wszelkiego bałwana”²¹.

Bałwochwalstwo jest więc także skutkiem produkowania, obróbki materiałów, bez których bałwany nie mogą zaistnieć. Praca rzemieślnika, artysty, ma duże znaczenie, ponieważ dodaje wiarygodności bałwanom²². Według Tertuliana, nieprawdziwe jest tłumaczenie się twórców, jakoby wytwarzanie bałwanów było koniecznością i ich źródłem utrzymania. Dodatkowo błędnym jest ich argument, w którym odwołując się do Pisma Świętego twierdzą, że każdy ma pozostać w takim stanie, w jakim został powołany (1Kor 7, 20)²³.

¹⁸ Tamże 12,4-5, CCL 1, 110, POK 20, 59-60.

¹⁹ Tamże 12, 7, CCL 1, 110, POK 20, 61.

²⁰ Por. *De idololatria* 3, CCL 2, 1102-1103, POK 28, 74-75.

²¹ Tamże 4, CCL 2, 1103-1104, POK 28, 76.

²² Por. tamże 8, CCL 2, 110-1107, POK 28, 82-83.

²³ Por. tamże 5, 1, CCL 2, 1104, POK 28, 77-78: „Już na początku odrzucić trzeba zwyczajowe gadanie: «Nie mam nic innego, z czego mogę się utrzymać». Można odpowiedzieć surowo: «Ale masz życie. Czy łączysz się cokolwiek z Bogiem, jeśli chcesz żyć wedle swoich praw?» Wówczas oni mają czelność odwoływać się do Pisma Św., gdyż Apostoł powiedział: «Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany» (1Kor 7, 20)”.

Zdaniem Tertuliana, artysta który nawróci się na wiarę chrześcijańską, nie powinien nadal wykonywać swego zawodu. Nie zachęca ich przy tym do zmiany treści i charakteru swych dzieł (by mogły służyć religii chrześcijańskiej), lecz radzi, by wykorzystali swe umiejętności w sposób praktyczny. Można robić wiele innych rzeczy, by mieć środki na utrzymanie. Łatwiej zdobyć rzeczy przydatne, np. szafy lub ściany, niż rzeźbić bałwana. Niedozwolone są także prace z zakresu budownictwa sakralnego, wznoszenie pogańskich świątyń, ołtarzy, zdobnictwo, gdyż wtedy bóstwa zyskują wyższą rangę u ich czcicieli²⁴. Tertulian pisze, że jeśli nie okazuje się czci bałwanom, to nie powinno się ich wytwarzać. Jeśli zaś samemu sporządza się bałwana, by ten mógł odbierać cześć, to już sam twórca im tę cześć oddaje: majestat bałwana tworzony jest przez staranność rzeźbiarza.

Tak więc człowiek ofiarowuje swoje zdolności bałwanowi. Paradoksalnie, bałwanom oddany jest bardziej, niż kapłan, sam rzemieślnik, ponieważ tylko dzięki rzeźbiarzowi bałwanowi potrzebny jest kapłan²⁵. Chrześcjanin, który zajmuje się wytwarzaniem bałwanów nie powinien uczestniczyć w życiu Kościoła, ponieważ czci Boga rękoma, którymi sam oddaje im cześć poza świątynią, gdyż trzymał w nich ciała bożków pogańskich²⁶.

Radykalizm spostrzeżeń Tertuliana jest charakterystyczny dla jego pism. Bez jakichkolwiek kompromisów odnosi się do świata pogańskiego, a w myśl jego idei, chrześcijanie nie powinni w żaden sposób uczestniczyć w życiu publicznym²⁷; nie powinni także pracować w szkołach publicznych, ponieważ, by uzyskać odpowiednie dochody, muszą nauczać o bogach pogańskich: jeśli zaś chrześcijanin mówi o pismach poświęconych bałwanom, to swym autorytetem i wiedzą poleca je uwadze uczniów²⁸.

Tertulian wyraża swoje zdanie odnośnie powszechnego nazywania posągów bogów – bogami. Uważa, że żaden z nich nie jest i nie może być bogiem tylko dlatego, że bogiem został nazwany²⁹. Dziwi się faktowi ubóstwiania wizerunków, skoro te nie potrafią chronić swoich wyznawców, a nawet potrzebują ich, by sami byli otaczani opieką. Posągi, wizerunki bóstw i świątynie utrzymują się dzięki strażom cesarskim, wyznaczonym do pilnowania świątyń z racji przechowywanego w nich majątku³⁰. Rzymianie modlili się do posągów

²⁴ Por. tamże 8, CCL 2, 1106-1107, POK 28, 82-83.

²⁵ Por. tamże 6, CCL 2, 1105-1106, POK 28, 79-80.

²⁶ Por. tamże 7, CCL 2, 1106, POK 28, 80-81.

²⁷ Możliwe, iż dzieło *De idololatria* powstało w czasie prześladowań, gdyż tylko w takim kontekście można by zrozumieć postawę proponującą całkowite zerwanie kontaktów ze światem pogańskim, por. W. Turek, *Tertulian*, OŻ 15, Kraków 1999, 76.

²⁸ Por. Tertullianus, *De idololatria* 10, CCL 2, 1109-1110, POK 28, 86-88

²⁹ Por. Tertullianus, *Adversus Marcionem* I 7, CCL 1, 448, PSP 58, 40-41.

³⁰ Por. Tertullianus, *Apologeticus* 29, 2, CCL 1, 140, POK 20, 134.

Por. Tertullianus, *De idololatria* 3, CCL 2, 1102, POK 28, 74-75.

świątynnych, tworzonych za pieniądze z łupów wojennych i rabunków. Tertulian pisze więc, że za święte uważali świętokradztwo, a nie ich samych³¹.

Bałwochwalstwo, w jego ujęciu, jest naczelnym i głównym grzechem, który ściąga na ludzi sąd Boży³². Przykazanie mówi, że nie należy bluźnić powołując się na Boga, lecz należy niszczyć bałwany, Boga wyznawać i postępować zgodnie z nauką chrześcijańską³³. Jeśli istnieje wiara w bogów, to jest to sprawa demonów i złych duchów, które sprawiają, że ludzkie umysły skłaniają się do kultu bałwanów³⁴. Poprzez urządzenie procesji i składanie bałwanom ofiar jest się ich pełnomocnikiem³⁵. Bałwochwalstwo polega na okazywaniu czci ludziom, a wynika to z tego, że bogowie pogan, wcześniej byli ludźmi³⁶.

Powyższe wypowiedzi oraz polemiki ukazują Tertuliana jako bezsprzecznego przeciwnika jakichkolwiek wizerunków. Jego przekonanie wynika zapewne z tego, iż czas, w którym żył, był okresem powstawania obrazowej sztuki chrześcijańskiej. Z jednej strony nadal obowiązywał zakaz sporządzania wizerunków i oddawania im czci, z drugiej zaś obawiano się bałwochwalstwa, zagrażającego chrześcijaństwu ze strony pogan, a także nawróconych z pogaństwa chrześcijan.

TERTULLIEN ET SA CONCEPTION DE L'ART FIGURATIF

(Résumé)

Cet article est une présentation du point de vue de Tertullien sur l'idolâtrie, simulacres de dieux, de même que sur la matière dont ils ont été exécutés. Tertullien est le premier écrivain chrétien à souligner l'importance de l'interdiction incluse dans le deuxième commandement du Décalogue. Il met l'accent également sur son actualité dans le Nouveau Testament. Suivant cette loi il est inadmissible de fabriquer des idoles c'est à dire des effigies ayant figurer ou remplacer Dieu et étant destinées à l'idolâtrie. Malgré les interdictions, cette pratique a été exercée depuis toujours, s'intensifiant ou diminuant selon la situation courante.

³¹ Por. Tertullianus, *Apologeticus* 25, 15-16, CCL 1, 137, POK 20, 126.

³² Por. Tertullianus, *De idololatria* 1, CCL 2, 1101, POK 28, 72-73.

³³ Por. tamże 21, CCL 2, 1122, POK 28, 106-107.

³⁴ Por. Tertullianus, *Apologeticus* 22,7, CCL 1, 127, POK 20, 106.

³⁵ Por. Tertullianus, *De idololatria* 11, CCL 2, 1111, POK 28, 88-90.

³⁶ Por. tamże 15, CCL 2, 1115-1117, POK 28, 96-98.